

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2020r. Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa E. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o odszkodowanie w kwocie 5 100 zł, za szkodę w samochodzie wyrządzoną powalonym konarem drzewa, oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 1 736,66 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wydatków związanych z czynnościami w postępowaniu dowodowym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Korona drzewa topoli kanadyjskiej rosnącej naprzeciw bloku mieszkalnego, w którym mieszkanie zajmuje powódka, w części obejmuje teren zielonego skweru, zaś w części wykracza poza ten teren i obejmuje część parkingu, na którym zaparkowany był – między innymi – samochód stanowiący przedmiot własności powódki.

W dniu 6 października 2017 roku samochód stanowiący przedmiot własności powódki został zaparkowany w wyżej wskazanym miejscu. Na ten samochód upadł konar z zielonymi liśćmi wyżej wskazanej topoli kanadyjskiej, co skutkowało uszkodzeniem tego samochodu.

Wyżej wskazane miejsce zdarzenia pozostawało w zarządzie Gminy Miasta Ł., posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

W dniu zdarzenia na terenie miasta Ł. w godzinach porannych i popołudniowych padał deszcz i wiał wiatr, który w porywach osiągał nawet około 19 m/s.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2017 roku, Wspólnota mieszkaniowa przy ulicy (...) w Ł. zwracała się do Gminy M. Ł. o wycięcie dwóch drzew - topoli, w tym tej topoli wskazanej powyżej w tym uzasadnieniu. Pismem z dnia 6 września 2017 roku, Gmina M. Ł. poinformowała Wspólnotę mieszkaniową przy ulicy (...) w Ł. o zakwalifikowaniu do wycięcia jednego z tych drzew, jednakże, jak wskazano w tym piśmie, drugie z tych drzew, to jest ta topola, której konar uszkodził samochód powódki, nie została zakwalifikowana do wycięcia, a jedynie ze względu na posusz w koronie, drzewo to zostało zakwalifikowane do zabiegów pielęgnacyjnych w zakresie dotyczącym owego posuszu w koronie. Do dnia powyżej wskazanego zdarzenia szkodzącego nie przeprowadzono zabiegów pielęgnacyjnych, o którym była mowa w piśmie oznaczonym powyżej.

Oznaczona powyżej topola kanadyjska ma ślady po amputacjach konarów, niektóre zrośnięte. W koronie drzewa widoczne są ślady po cięciach formujących, stare i nowe. Stan fitosanitarny tego drzewa na dzień 6 października 2017 roku był dostateczny i nie wymagał jego usunięcia. Drzewo to posiadało dostateczną stabilność i odporność na złamanie, było poddawane zabiegom pielęgnacyjnym polegającym na formowaniu korony, ostatni raz przed zdarzeniem w roku 2015. Wiatr jaki wiał w dniu 6 października 2017 roku w Ł., określany jest jako wiatr gwałtowny, bo mogący łamać gałęzie drzew. Ewentualne zabiegi pielęgnacyjne w postaci przycięcia korony wyżej wskazanego drzewa – topoli kanadyjskiej nie mogły zapobiec zaistniałemu zdarzeniu wskazanemu powyżej. Gałęzie tego drzewa, które spowodowały uszkodzenie samochodu powódki były stosunkowo cienkie i żywe, a więc nie było powodu do ich usuwania.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 27 października 2017 roku, pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Pozwany podniósł, że przyczyną upadku drzewa było zdarzenie o charakterze losowym, to jest huraganowe podmuchy wiatru, które w dniu wyżej wskazanego zdarzenia szkodzącego były przyczyną powstania wielu innych szkód na terenie kraju.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy ocenił powództwo przez pryzmat przesłanek z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 2 k.c. i uznał je za bezzasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt. 12 i 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, również w kwestii zieleni gminnej i zadrzewień, w tym w wymiarze jej tworzenia i należytego utrzymania, a także w zakresie bezpieczeństwa obywateli, w tym przypadku eliminowania zagrożeń. Przepis art. 78 ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2134 ze zm.), nakłada na gminy obowiązek zakładania i utrzymywania w należyłym stanie terenów zieleni i zadrzewienia.

Sąd Rejonowy podniósł, że warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest wykazanie bezprawności i winy po stronie sprawcy. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał, zgodnie z normą art. 6 k.c., na powódce. Przepis art. 6 k.c. stanowi o tym, że ten, kto skutki prawne korzystne dla siebie wywodzi z danych twierdzeń, powinien te twierdzenia udowodnić.

Wedle Sądu Rejonowego powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy M. Ł. - bezprawności działania lub zaniechania i winy po stronie ubezpieczonej u pozwanego Gminy M. Ł.. Nie można bowiem uznać, że szkoda w majątku powódki powstała na skutek zachowania Gminy M. Ł., niewłaściwej pielęgnacji przez tę Gminę drzewa, z którego konar, który był obrośnięty zielonymi liśćmi, spadł na samochód powódki, przez co powódka doznała szkody. Zdaniem Sądu Rejonowego stan fitosanitarny tego drzewa na dzień 6 października 2017 roku był dostateczny i nie wymagał usunięcia. Zdaniem Sądu Rejonowego zdarzenie szkodzące należy uznać za zdarzenie o charakterze losowym, będące skutkiem niekorzystnych warunków atmosferycznych, porywistych podmuchów wiatru.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, informacji meteorologicznej (k.55) co do siły wiatru, zeznań świadków i opinii biegłego dendrologa – co do stanu drzewa, zgłaszaniu zagrożenia na miesiąc przed zdarzeniem,
- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. motoryzacji celem ustalenia wysokości szkody;
- art. 415 k.c., art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę i oddalenie powództwa.

W oparciu o te zarzuty apelująca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji ewentualnie o zmianę przez uwzględnienie powództwa, zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez powódkę apelacja okazała się zasadna i zgodnie z intencją skarżącą wywołała pożądany przez nią skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.,

Rzeczne rozstrzygnięcie było zaś podyktowane tym, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, wobec czego kontrolowane orzeczenie w istocie rzeczy nie nadawało się do weryfikacji w toku instancji, co wymagało wyeliminowania go z obrotu prawnego.

Pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialno-prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. W szczególności chodzi zaś tutaj o różnego rodzaju zaniechania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2 oraz wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX nr 516551 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12). Inaczej mówiąc "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie nie wnikięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Na gruncie niniejszej sprawy istota problemu zasadza się na kwestii oceny zdarzenie poprzez pryzmat siły wyższej. W ramach przypomnienia wskazać należy, że siła wyższa nie jest zdefiniowana przez przepisy kodeksu cywilnego. Jej definicja została ukształtowana w doktrynie i judykaturze. Wobec tego za siłę wyższą można uznać okoliczności, które obiektywnie mają charakter: zewnętrzny, nadzwyczajny, przemożny.

Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1971 r., II CR 388/71(OSNCP 1972 nr 3, poz. 58), że odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast nie można się powołać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed groźącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków.

Przekładając powyższe na grunt kontrolowanej sprawy uznać należy, że Sąd Rejonowy z naruszeniem dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. ustalił, że nie można było przewidzieć i zapobiec upadkowi konara z gałęziami na samochód powódki. Ustalenia w tym zakresie są dowolne i pozostają w sprzeczności z opinią biegłego dendrologa i zasadami doświadczenia życiowego.

Przy ocenie stanu drzewa i ustalaniu niezbędnych zabiegów należy mieć na uwadze, że nie jest to drzewo pośród kilkudziesięciu innych w lesie czy parku ale drzewo rosnące przy parkingu. Nie trzeba mieć wielkiej wyobraźni aby przewidzieć, że drzewo topoli, w tym wieku o takich rozmiarach i ułożeniu konarów może przy porywistych wiatrach być źródłem szkody. Dlatego, też w tym przypadku nie ma większego znaczenia, podnoszona w apelacji siła wiatru. Nie był to bowiem wiatr wyrwywający drzewa z korzeniami.

Jak wynika z akt sprawy, wyobraźnią wykazał się zarząd wspólnoty występując w dniu 4 VIII 2017r. do Zarządu Zieleni Miejskiej w Ł. o wycięcie m.in. tej topoli z uwagi na zagrożenie złamaniem. Nie ulega wątpliwości, co wynika z opinii biegłego, że stan drzewa nie uzasadniał jego usunięcia a podjęcia działań zabezpieczających w postaci obniżenia korony i wzmocnienia rozwidlenia korony. Z opinii ustnej biegłego złożonej na rozprawie w dniu 10 IX 2019r. (8:45 i dalej) wynika jednoznacznie, że drzewo to stanowiło potencjalne zagrożenie z uwagi na miejsce gdzie się znajdowało – przy parkingu.

Okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że Miasto Ł. mogło podjąć działania zmierzające do zlikwidowania zagrożenia. Notabene działania te zostały podjęte w 2018r., co wynika z opinii biegłego.

Konkludując stwierdzić należy, iż brak ustaleń co do rozmiaru szkody, wysokości kwoty dla jej naprawienia spowodował, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się do żądań strony powodowej. Mylne stanowisko Sądu we wskazanym zakresie doprowadziło w rezultacie do tego, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W razie zajścia takiej sytuacji procesowej Sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok. W rozpoznawanej sprawie nie jest zaś możliwe wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, bowiem wymagałoby to przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.